

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro.</sup> 48.

27. Kwietnia 1821.

## Wiadomości kraïowe.

Z *Wiednia d. 17. Kwietnia.* — Dalszy obraz wypadków C. K. wojska, które wyruszyło do Piemontu.

Z głównej kwatery Vercelli d. 9. Kwietnia 1821.

Dnia 8go trwała jeszcze do późna w nocy potyczka z buntownikami cofającymi się drogą do Vercelli; uszykowali się oni najpierw pod Cameriano potem pod Orfengo, gdzie Major Hrabia Gatterburg nderzwszy nanich z szwadronem huzarów pułku Króla Angielskiego zmusił ich do cofnięcia się pod Borgo Vercelli; tu powiodło się także szczególnie uderzyć Rotmistrzowi Souvent tego samego pułku; huzary ścigały jazdę nieprzyjacielską złożoną około z 600 ludzi dowodzoną przez Pułkownika Lisi aż do Borgo Vercelli, gdzie przyszło do żwawej utarczki, po której nieprzyjaciel został odparty aż za rzekę Sesia. Sto ięnców, siedmiu Oficerów i Podpułkownik Monzani, ieden z głównych hersztów tych mieszczęsnych zaburzeń, jedno działo, dwa wozy amunicyjne są trofeami tej potyczki; zginęło wielu na placu; my tylko mieliśmy raniionych. Gdy maczelnie dowodzący odprawiał popis na d. 9. przed Vercelli z szwadronem huzarów Króla Angielskiego, który nderzył na nieprzyjaciela, nie było prawie żadnego żołnierza, któryby mniej więcej nie miał zaszczytnych bliźnow świadczących, że był w potyczce; kapral Eseresch miał cześćry bliźny a jednak nieopuscił szwadronu. Maczelnie dowodzący okazał Jenerałowi Brettschneider, Majorowi Hrabieniu Gatterburg i Rotmistrzowi Souvent za ich waleczność swoje zadowolenie.

Korpus główny nieprzyjaciela cofnął się dzisiami drogą Turynską do Cigliano; ściga go korpus woysk Królewskich pod Jeneralem Latour. Stanowisko korpusu woyska Austriackiego dnia dzisiejszego jest następujące:

Brygada Jenerała Majora Brettschneidera stoi pod Villanuova a intró zajmie Ca-

sale, Dywizya Lilienberga pod Mortara; główne woysko pod Novarą zajmując miasto same dwoma batalionami grenadyerów; Marszałek Porucznik Hrabia Vecsey stoi pod Lumello iego przednia straż przed Valenza. Pracują już nad przeprawą na rzece Po pod Casale i ten ważny punkt obsadzony jest naszym woyskiem. Jenerał dowodzący ciągnie przez Casale przeciwko Alexandryi a Jenerał Porucznik Hrabia Neipperg odebrał także rozkazy wyruszyć z woyskiem swoim przez Voghera ku Alexandryi.

Jenerał Porucznik Latour po potyczce zaszedł pod Novarą na d. 8. Kwietnia wydał załączoną tu odezwę Królewską i wyruszył z woyskiem Królewskiem ku Turynowi. Przybywszy na d. 9. do Cigliano przybyła do tego głównej kwatery Deputacya miasta Turynu, z wiadomością poddania się Junty rządzącej i oddania zamka woysku Królewskiemu. O tem ważnem zdarzeniu doniósł Jenerał Latour C. K. dowodzącemu Jenerałowi Hrabieniu Bubnie w załączonym liście prywatnym.

Z a ł a c z e n i e Nro. I.

Odezwa Jenerała Latour.

Z Novary d. 8. Kwietnia 1821.

Piemontczykowie!

Zbytecznie byłoby przywozić wam, czego używałem dotąd, aby sprowadzić na drogę obowiązku małą liczbę obłąkanych, którzy was mamia, którzy was uwieść chcieli do wszystkich poświęceń dla Konstytucyi nieodpowiadających waszym potrzebom, Instytucyom i wspólnym życzeniom. Usiłowania moje były bezowocnemi, a buntownicy tak dalece zapoznali zdanie moje i rzetelny stan rzeczy, że odważyli się nakoniec zuchwale jako nieprzyjaciela stanąć pod murami Nowary.

Woysko Królewskie będące pod moimi rozkazami pałało chęcią ukarania szalonej ich zuchwałości i nasi dawni wierni Sprzymierzeńcy przeszli Ticino dla dzielenia z nami sławy zachowania naszym pięknym kraïom pomyślnie.

)(

ści i pokoju i utrzymania ich dla dostojnego domu Sabaudzkiego.

Połączone siły nasze, w kilka godzin i prawie bez przelewu krwi rozproszyły buntownicze woyska, sprzeciwiające się naszym zamiarom.

Piemontczykowie i Zaufany iestem, że będziecie umieli cenić wspaniałomyślną pomoc daną przez C. K. woysko dla przywrócenia tych samych posad Tronowi naszego Króla, który nie może bydź inaczej wstrząśniony, bez uczynienia nas wszystkich nieszczęśliwymi.

Obroncy Tronu są waszymi obrońcami, waszymi przyjaciółmi, przyymiecie ich iako braci i powitajcie ich tak, iak uczyniły wierne i waleczne woyska Novary, z okrzykiem radości: Niech żyje Król!

Jenerał dowodzący w Piemencie  
Hrabia Latour.

Z a ł ą c z e n i e Nro. II.

List Jenerała Porucznika Latour do  
Jenerała Porucznika Hrabiego  
Bubny.

Szacowny mój Jenerale!

Niepogodny czas spoźnił mój pochód; atoli, gdy dawałem rozkazy, aby jutro wcześniej z wszelką ostrożnością obsadzić Turyn, otrzymałem Deputacyję z tego miasta, która owe ostrożności środki czyni zbyt czynnymi. Wczorajsza nauka tak przestraszyła buntowników, że opuścili Turyn zostawiając zamek w rękach gwardyi narodowej, która go nam odda za naszym nadejściem. Oświadczyłem Deputacyi dobroczynne i szlachetny zamiary, które podały im życzenia, aby stolica i iey okolice zajęte zostały tylko przez same woyska Królewskie, gdy tym czasem WPana Jenerale, by nie chciały ciągnąć nawet przez Vercelli w kierunku Turynu. Tak wymowne fakta pochlebiają odezwie, którą wezwałem moich współobywateli do uważania woysk Austriackich iako przyjaciół.

Deputacyia upoważniła mnie moym szacownym Jenerale zapewnić WPana o swojej wdzięczności, a iak wielki, dobry i długi moysąsiedzie łącznie ci szczerzy wyraz moiej, na które proszę WPana byś tak, iak na moiej przychylności i przyjaźni zechciał polegać.

Cigliano d. 9. Kwietnia 1821.

Latour.

List z Turynu d. 9. Kwietnia.

Nasza sławna Rewolucyia zbliża się do końca. Jedna potyczka rozpedziła zagorzałe głowy woyskowe. Co nie zdołały przełożenia, układy, to skutecznily natychmiast placówki

Austriackie. Wszyscy bohaterowie rewolucyi przeszli w zeszłej nocy i dzisiany rano przez Turyn, uprosili na prędkości Posła Francuzkiego o paszporty, i otrzymali takowe, ale tylko dla przejazdu przez Francyję. Cała ta kupa ucieka do Hiszpanii; niektórzy chcą wsiąść w Genui na okręty. Załoga groźnego zanku Turyńskiego widząc swoich wielkich Naczelników woyska uciekających, opuściła zamek i udała się do Alexandryi; zamek ten obsadziła teraz gwardyia narodowa. Junta nieszczęsna, za słaba dla uczynienia tego dobra, którego po niej żądano, równie podziękowała. Władze miasta obięły Rząd i w tey chwili poselaia Deputacyie z pierwszych swoich członków do Jenerała Latour. Woysko Austriackie może spokojnie wniść do Turynu, iezli tego osądzi za potrzebę. Wszystko każe się spodziewać, że nie będzie większy opór w Alexandryi.

List z Medyiolanu d. 10. Kwietnia.

Wypadki Novary sprawiły tu i w okolicy większe ieszcze skutki iak Neapolitańskie. Udzielam WPanu niektóre bliższe okoliczności, na których WPan rzetelności możesz polegać. Buntownicy nie mieli dowodzczy. Żaden z pięciu dowodzących Officerów: Lisi, St. Marsan, Colegno, Regis i ten bardzo sławny Ansaldi nie byli ieden drugiemu podległymi. Batalion uczniów Turyńskich i innych młodych zagorzalców, pod nazwiskiem Mignerwy był obecny potyczce; poruszenia ich woyskowe były atoli tak szybkie, iż nie można było żadnego z nich schwytać.

W Vercelli było 40 ludzi z pułku gwardyi, gdy weszli tamże buntownicy. Ludzie ci, głuchemi będąc na wszelkie namowy źle myślących, opuścili z bronią w rękę miasto, przeszli przez Agagna i w dobrym czasie przybyli pod Novara dla walczenia obok swoich towarzyszków broni.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Oboiej Sycylii.

W Neapolu obwieszczono na d. 26. Marca co następuje:

Ferdynand I. i t. d. Rząd tymczasowy, pod przewodnictwem Margrabiiego Circello Radey Stanu i Ministra spraw Zewnętrznych, stosownie do brzmienia prawa z d. 8. Sierpnia 1816, moją którego zakazany iest każdy rodzaj tajemnych towarzystw lub sekt uchwalił, eo następnie:

Artykuł 1. Wszystkie rozporządzenia zajęte wspomnianą ustawą, nabierają znouwu swej

mocy, i powinny być najsćisley zachowane tak względem owych tajemnych towarzystw lub sekt i tych, którzy onym w jakim kolwiek sposobie dopomagają lub ich wspierają, lub posiadają wyobrażające je symbola, karty, książki lub inne onych znaki, iakoteż w przypadkach tą samą ustawą obiętych, mianowicie: ieżli wspomniane towarzystwa depuszczą się oraz ieszcze innych iakowych zbrodni.

Art. 2. Wspomniane rozporządzenia powinny być ścieszle zachowane od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Przestępcy powinni być natychmiast i w drodze nadzwyczajney ukaranymi.

W Neapolu d. 28. Marca 1821.

Margrabią Circeiło.

Podług uwiadomienia Sekretaryjatu Stanu w Wydziale skarbowym wstrzymany ma być dalszy wpływ do zmniejszonej pożyczki 3 milionów dukatów, rozłożony przez Rząd rewolucyyny.

Podług uwiadomienia wyższej Dyrekcyi Policyi niemoże nikt nie na przyszłość bez uprzedniego pozwolenia drukować ani ogłaszać. Przestępcy podług praw istniejących karani mają.

## Hiszpania.

Na posiedzeniu Stanów z d. 20. Marca, (iakiśny niedawno namienili) Kommissyia wyznaczona do rozpoznania stanu publicznego bezpieczeństwa zdała sprawę. Referent P. Calatrava oświadczył uprzednie, że Kommissyia dla dopełnienia iak naysumienniey tak ważnego zlecenia, nieszczędiła starań i niezaniebala środków. Po dokładnem rozpoznaniu i rozważeniu wszystkich aktów mających związek z tym przedmiotem, przekłada Kommissyia w zupełnem zaufaniu swoje roboty Stanom, aby mogły pewny wydać wyrok i przedsięwziąć takie środki, iakie mogłyby być właściwe do wstrzymania złego, którego wielkości i ważności nie można tać.

Kommissyia ta zapewnia, iż rozpoznała dokładnie wszystko, co się ściaga do zaburzeń w Saragossie, do przedsięwzięć uprowadzenia Króla, do zabiegów Junty Apostolskiej w Gallicyi i do wypadków w koszarach gwardyi przyboczney w Madrycie, zrządzonych przez jedną osobę wyrażającą obelżywe mowy przeciwko Królowi; co było powodem Fiskusowi Jeneralnemu do żądania kary śmierci. Kommissyia zawiadomiła się oraz i roztrząsała dokładnie fakta o uwięzieniu kilku Biskupów w Burgos o poruszeniach w Zamora, o sprzysiężeniu Abuela, o planach

Kapelana Vinuesy, o postępowaniu kilku żołnierzy z gwardyi, o spisku w Walladolidzie, i o zrabowaniu poczty listowey w Aragonii.

Kommissyia podzieliła te zamachy na trzy różne epoki. Pierwsza epoka dosięga do zeszłego miesiąca Czerwca, według iey twierdzeń, miano zamiar przez uprowadzenie Króla, przeszkodzić zgromadzeniu się Stanów; druga obeymnie owe plany, które w chwili uchwały na ostatniem posiedzeniu Stanów miały być wykonane; a trzecia, usiłowania, czynione dla zniszczenia otworzenia terażniejszego posiedzenia Stanów.

Okazuje się z pewnych wiadomości, że istnieje wyższa Junta, której poprzysięgły posłuszeństwo Junty prywatne. Wyższa ta Junta, iak twierdzi Kommissyia, istniała już przed otworzeniem Stanów, i ma odnogi swoje we wszystkich prawie prowincyjach Hiszpanii a nawet i zagranicą. »Junta wyższa, mówi Referent, daie swym podrzędnym agentom »pieniędzy dla zakupienia broni. Na dowód, iak zajmują się czynnie skupowaniem broni, »będzie dostatecznym dowodem, że broń ta »została zakupioną pieniędzmi tego roku bitemi.«

Kommissyia wystawiwszy szczegóły sposobu swojego postępowania podczas swych prac, uczyniła różne przełożenia, częścią dla ukarania popełnionych zbrodni, częścią dla zapobieżania nowym. Pomiędzy przełożeniami uczynionemi przez Kommissyją, okazuje się szczególniey życzenie Kommissyi, aby instytut milicyi narodowey, który ma głosować na dziękczynny adress został powiększony i zachęcony; aby Rząd przedsięwziął naysilniejsze środki do zniszczenia zabiegów nieprzyjaciół systematu Konstytucyynego, zbiegłych za granicę; aby przyspieszono sekularyzację duchownych i t. p. Wiele innych, iak się zdaie, ieszcze ważniejszych przełożeń Kommissyi, miały być uczynione w tajnym Wydziale.

Na żądanie wielu Deputowanych odczytał P. Calatrava, niektóre z dokumentów służących Kommissyi za podstawę do zdania sprawy. Jeden z tych aktów, którego odczytania słuchano z naywiększą uwagą, maitytuł: Plan do ugruntowania naszej wolności. Plan ten pisany był po większey części własną ręką Kapelana Vinuesy; »Ponieważ naywiększa tajemnica i umowione znaki są duszą wielkich przedsięwzięć, zatem to moie (mówi autor) powinno tylko być wiadome Królowi, Infantowi Don. Carlos, Xięciu Infanto, i Margrabiemu Castelar.« Infant Don Carlos, któremu Vinuesa zdaie się naznaczać

główną rolę, miał opuścić przebrany pałac i stanąć na czele korpusu gwardyi, podczas, gdy inne woyska miały opanować bramy miasta. Pułk Principe, na którego przychylności zdawał się polegać Vinuesa miał w dniu wybuchnienia spisku zawołać nappierwey: Niech żyje religia! Niech żyje Król! Niech żyje Oyczyzna! Pomnik Konstytucyyny miał bydź wywrócony, i na placu, gdzie był wystawiony stanąć miała mocna straż. Muncypalność miała bydź obecną *in corpore* procesyi, którą zakończyć miał wystrzał radości, przyczem spalone bydź miały przez kataragwie milicyi i Konstytucya. Odezwa, mająca uwiadomić o tych wypadkach była już gotową; wszystko miało bydź przywrócone do stanu przed d. 6. Marca r. z. Po odczytaniu tego planu podzielonego na kilka rozdziałów z szczególnymi napisami n. p. korzyści, straty i srodki mające się przedsięwziąć i t. d. Quiroga i inni Deputowani żądali, aby zdanie sprawy Komisyyi wytluczone zostało. Zezwolono i uchwalono, aby rozprawy w tej mierze nie rozpoczynały się, aż po zaszłym wytluczeniu. — Posiedzenie Stanów z d. 21. przedstawia mało rzeczy ważnych.

Stosownie do namienionego zdania sprawy przez Komisyyię, zawiera list prywatny wyjęty z gazety Madryckiej z d. 22go Marca umieszczony w Dzienniku Paryzkim: »Zdanie sprawy względem politycznego stanu Narodu udzielone Stanom, wydrukowane zostało w kilka godzin i w licznych exemplarzach rozdane; wszyscy rozumni i umiarkowani ludzie nie pochwalili onego; w niem widać tylko usiłowania stronnictwa, które życząc sobie powrotu Ministrów uwolnionych, stara się wszelkimi sposobami, poniżyć władzę Królewską i wzbudzać niechęć przeciwko charakterowi i sposobowi myślenia Monarchy. — Mówią jeszcze o bardziej nienawisnych zabiegach w podobnym duchu. Osoby zawikłane w znaną sprawę w Burgos, wydały niedawno pamiętnik, w tym uskarżają się na swojego sędziego instrukcyynego, który, iak twierdzą początkowo używał sztuki zwodniczey, a później i groźb, aby w mowić w nich zeznanie, iakoby miał Król udział do zbrodni, o którą zostali obwinieni!«

Podług naynowszych wiadomości z Madrytu z d. 26. Marca odebranych w Paryżu przez nadzwyczajną sposobność, obchodzono tamże rewolucyie Piemontską wystrzatanami z dział, oświeceniem miasta i t. p. Deputowany Sancho, który przełożył bydź zniesienie Zakonników, wniosł na posiedzeniu z d. 22.

zniesienie gwardyi przyboczney iako zupełnie niepotrzebney. Namienionej Komissyi zdająca sprawę ze stanu Narodu przełożenia, została na posiedzeniu z 22 powiększey części przyjęte. — Pomiędzy różnemi przełożeniami uczynionemi na d. 23. godnem jest uwagi Pana Romero Alpuente, aby temu, który odkryje wyższą Juntę kierującą spiskiem przeciwko systematowi Konstytucyynemu przyrzec million realów i zupełne przebaczenie, gdyby nawet teyże Junty był Członkiem. Dnia 25. zaczęły się rozprawy nad prawem dóbr posiadaczów.

## Francya.

Dostrzegacz Austriacki zawiera co następuje: »Monitor z d. 20. Marca umieścić artykuł względem niezliczonych wieści fałszywych i widocznych kłamstw, które co godzią z bezprzykładną starannością rozsiewano w Paryżu tak na giełdzie, iak i innych miejscach publicznych. Dostrzegacze mniej bacznymogą wierzyć, że pierwsze wrażenie, które uczyniła na publiczności rewolucya Piemontska, było naturalnem powodem do powszechnego wzburzenia; atoli lepiej nauczenni wiedzą, że źródło tego zaburzenia niezależy od tego lub owego wypadku, lecz, że iak wszystkie wypadki rewolucyenne dni naszych są owocami iednego i daleko rozszerzonego spisku, tak wszystkie kłamstwa, owe wypadki poprzedzające albo im towarzyszące, ułożone i rozsiewane są podług planu, aby raz poruszoną opinią nieuspokoila się. Istnienie tego spisku tak iawnem się stanie niebawem, że sami nawet ciemni nieodważą się o tem powątpiewać. Szczęściem każde złe znajdzie granicę w swojej własney przesadzie; i tak się dzieje często ciału towarzystwa iak człowiekowi poiedyńczemu. Symptomata zbliżającej się choroby bywają zaniedbywane, ponieważ ie lekkce wazą; prędzey lub później następuje przesilenie, i sprowadza śmierć lub iacniejsza natura przemaga słabszą chorobę. Towarzystwo nie umiera, chociażby półwieka walczyć miało z niszczącymi żywiołami; musi pozbydź się choroby; a ktoż może wątpić, że się mu to uda, skoro zdrową i silną większość anocną przeiętą zostanie rzeczywistością i wielkością złego!

Zdarzenia Piemontskie, iakoteż powstanie w Xięstwach Tureckich pochodzą z iednego i tego samego piekielnego warsztatu. Spisek ten ma ogólny środek, swoje wyższe kierujące Władze, swoje własne ogniwa łączące, drogi związkowe i hasła. Knowano go już

długo potajemnie, niedomyślali się bynajmniej ludzie spokojni, gazeciarze nikczemni i zapominający swoich obowiązków przeczyli, sami sprzyśnięni ukrywali go, ponieważ pewni byli swojego bliskiego zwycięstwa; atoli Opatrzność niedozwoliła upadku porządku towarzyskiego i obudziła ona narzędzia, które będą silniejszymi iak połączone moc oszukaństwa i zbrodni; nowa ta wieża babilońska upadnie sama; zli budownicy zagrzebią się w iey gruzach a ich stronnicy i wielbiciele okryją się chabą.

Uczyniono już pierwszy wielki krok; już iawnem iest dzisiaj tak prawdziwe życzenie i wola Ludu Neapolitańskiego, iak wewnętrzna wartość sprawców i obronców przedsięwzięcia, które przypawiło o nędzę spokojny i szczęśliwy kraj, bez najmniejszego nawet mniemanego pozoru. Fakta mocniejsze są iak wyrazy. Wniyscie woyska Cesarskiego do Królestwa Neapolitańskiego i przyście onegoż tamże przez mieszkańców, obaliło w ośmiu dniach osmiomiesięczne prace wszystkich Włochów, Francuzkich, Niemieckich i Angielskich zwodzicieli Ludu i fałszywych proroków.

Jeden z tey klasy i dosyć znakomity odważył się ieszcze na d. 21. z. m. powiedzieć w wielkiem zgromadzeniu: «żaden Austriyaiak niepowróci z Abruzzo; to iest niepodobobieństwem podług zasad nauki topografiozney i woyskowej, przeciwko wszelkiemu wyrachowaniu sztuki woienney i naturze rzeczy.»

Niebyło to omyłką woyskową, ani zwykłym błędem rachuby, co doprowadziło tego przepowiadającego Jenerała do tak nieszczęsnego obłądu. Rachuby iego zasadały się na skutkach rewolucyi Piemontskiej uknowanej przez iego przyjaciół; natura rzeczy, na którą się odwołuje, było powstanie w całych Włoszech a może gdzie więcej iak we Włoszech. Upoiony swoimi nadziejami zapomniał, że knować polityczne spiski a doprowadzać je do skutku, są dwie różne od siebie rzeczy, i że Rewolucya w Neapolu mogła być pierwey ukończoną, za nim Turynska mogła dopiero doyrzec. Każdego bezstronnego członka mogła rzeczy przekonać natura rzeczy i proste woyskowe rachuby, że rewolucya obca dla Ludu, nie mogła być silnie bronioną przez woysko, choćby było nawet lepsze iak Neapolitańskie na korzyść stronnictwa, którego prawdziwe zamiary nikogo już w kraju nie mamią, a których przechwalania się oszukują tylko ieszcze zagranicznych czytelników gazet.

Zwycięstwo woyska Austriackiego było pewne i niezawodne, z pociechą wszystkich dobrzemysłących osiągnięte zostało prawie bez ofiar; i inni mogą nauczyć się z tego zdarzenia, że nieiako tak są niepewne ich rachuby woyskowe iak i polityczne. Widoczną iest plan spisku Piemontskiego. Woysko Austriackie, którego pochod przeciwko Neapolowi w ich szalonym mniemaniu zdawał się być powolnym, trudnym, nawet niepodobnym, miało być raptownie z drugiey strony zagrożone i zmuszone do odwrotu. Lud Piemontski omamiony nayszechwalszemi łgarstwami, zrzec się miał w chwili doświadczoney od wieków wierności ku oycowskiemu Domowi Panującego i stanąć pod chorągwie niektórych dumnych zagorzalców, którzy nie troszcząc się o Konstytucyie i reformy, nie mieli nic innego w zamiarze iak zdobycie Włoch i zamiar ten ogłaszali iawnie, co przynajmniej zapobiegało wszelkiemu zarozumieniu. Prowincyie Austriackie we Włoszech wyrzec się miały swoiey spokoyności, pomyslnego bytu, opieki silnego i łagodnego Rządu i wszystkich widoków szczęśliwey przyszłości; Medyiolan swoimi bogactwami miał napępniac kassy rewolucyonistów. Ze wszystkich stron zniweczył się plan. Woysko Austriackie, posuwało działania swoje bez zatrzymania się; mała i pewnie nienajlepsza część Ludu Piemontskiego poszła za zdraycami, gdy tym czasem przewyższająca massa składania się za powrotem prawego Rządu, porządku i pokoju, a Prowincyie Austriackie we Włoszech w tey ważney chwili dowiodły wytrwałości, która im słuszne nadaie prawo do zadowolenia ich Monarchy i miłości ich współobywateli.

W tym samym czasie naczelnicy spisków mieli nadzieię na inny wielki wypadek w drugiey części Europy, który zwrócić miał bacność Monarchy Rossyyskiego i zrzadzić niezgodę między obu Dworami Cesarскими. Oczekiwania te znikły. Nieznali oni wielkiego umysłu Cesarza Rossyyskiego, nieznali oni ducha, który ożywia sprawiedliwość i mierza iedynie do utrzymania związku. Mogą płynac strumienie krwi tam, gdzie iak wewnątrz kraju Tureckiego stoją na przeciw siebie tak nieprzyjaźne żywioły. Postrzeżenie to nie straszny rewolucyynnych projektantów; obeznani są oni z krwią i spustoszeniem; atoli przekonają się z niechęcią, że ich zabiegi na Wschodzie niedoznają lepszego losu; iak takiego, który spotkał piękne krainy Włoch, co miały stać się ofiarą.

Przyjdzie czas, kiedy ci, którzy dożyją

i przeżyją te bezprzykładne zabiegi, te jawne zbrodnie, ten nienaturalny stan towarzystw, zaledwie będą mogli pojąć jakim sposobem, stronnictwo zupełnie słabe, nie mające obięcia, talentów, odwagi, siły, charakteru, zasługi istotney u świata, ni najmniejszego prawa do szacunku i zaufania, nie mające inney broni tylko bezwstydnosc, zabiegi, parę miejsc będących już w posmiewisku i to baieczne zaslepianie swoich zwolenników, pod najnierozsądniejszymi pozorami, w wieku ukształcenia i umiejętności osiągnąć mogło taki szereg burz i rozterków na Europę. W tedy odrodzi się pomiędzy nami uczucie, podobne owemu, które przejęło spokojnych mieszkańców Francji po czasach terroryzmu i uiarzmione Ludy po upadku zdobywcy świata. Czas ten nie jest może mniej odległy, jakby nieprzyjaciele porządku mniemać, \* dobrze myślący spodziewać się mogli.

### Multan i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 18. Kwietnia. — N. Cesarz Wszech Rossyi wyznaczył czas niedłoniowy do rozpuszczenia Greckiego korpusu, który Ypsylanty utworzył w Multanach i Wołoszczyźnie i do powrotu poddanych Rossyjskich do Rossyi lub będących pod opieką; czas ten skończył się dzisiaj, to jest d. 18. b. m.; do d. d. 16. t. m. nie widać było najmniejszego przygotowania do wykonania wspomnianego rozkazu i przeciwnie wojsko Greckie znajdujące się w Jassach i innych miastach Multan wyruszyło dla połączenia się z Ypsylantym.

Jeneralny dzierżawca poczt w Multanach i Wołoszczyźnie przybyły na d. 16. t. m. z Wołoszczyzny do Jass, zapewnia, że 3,000 wojska Greckiego przepравиło się przez Dunaj pod Sistowem, stanęło na prawem brzegu tej rzeki i usypało szançe dla zapewnienia przejścia reszcie wojska Greckiego.

D. 28. z. m. podług staroego Kalendarza, zawinęły do Gałacu Rossyjskie i Austriackie okręty z Konstantynopola, nafadowane towarami przeznaczonymi po części do Jass. Ajenci kupców Jasskich przybyli na tychże okrętach, piszą do swoich mocodawców, że zaledwie uszli rzezi w Konstantynopolu. (Wiadomość o powstaniu w Konstantynopolu nie zdaie się potwierdzać).

Bojarowie Multańscy zdaia się coś złego przezezuwać, ponieważ wielu z nich uwozi rodziny swoje częścią do Bessarabii częścią do Bukowiny.

W Jassach panuje nadzwyczajna nieufność pomiędzy krajowcami i cudzoziemcami;

Rząd tymczasowy nakazał uzbroić się stanowi kupieckiemu; ten oświadczył, że wtenczas podda się temu rozporządzeniu, kiedy Bojarowie jak współmieszkańcy miasta uzbroją się i staną na czele kupców, i tak przyłożą się do obrony miasta.

Z powodu tego przedstawienia pozostały rzeczy przy dawnym porządku czyli raczey nieładzie, i wszystko obawia się o majątek i życie.

Theodor Sludzier stanął na d. 1. b. m. z swoim korpusem w klasztorze obronnym nie daleko Bukarestu, a dnia następującego wszedł do tegoż miasta. Przednią straż składało około 100 Arnautów; za nią ciągnęło więcej jak 300 uzbrojonych włoscian poczem ukazał się Teodor Sludzier otoczony około 100 Arnautami. Reszta korpusu jego nadeszła w kilku oddziałach. Wojsko to uzbroione było częścią strzelbą, szablami i pistoletami, częścią pikami. Dowódzca ich stanął w pałacu Brankowańskiego, a ludzie jego rozłożeni zostali po próżnych domach Bojarów, którzy opuścili Bukarest. Do dnia 3. Kwietnia, którego list ten datowany jest z Bukarestu, nie zaszły tamże żadne znaczne bezprawia, atoli obawiano się takowych w przyszłości. Dokąd Teodor Sludzier udadź się zamysła, tego nikt nie wie, równie nie masz pewney wiadomości czy działa wspólnie z Ypsylantym. Ma on około 40 lat, silnego złożenia, włosów blond, oczy siwych i jest bardziej podobny do kupca jak dowódzca wojska!

Podług listu wiary godnego pisanego z Bukarestu z d. 3. b. m. spodziewaia się tam krwawych scen; Ypsylanty i Teodor nie działaią dotąd wspólnie, raczey Teodor chce sam posiadać Bukarest i nie dozwolić wniknięcia Ypsylantemu. Na Wołoszczyźnie opuścili już mieszkańcy wiele wsi, które zaięły kupy rozbojników. Ludzie Teodora dopuścili się już po niekąd strasznych zbrodni, rabunków i bezprawioów; chociaż powaga jego nie jest ustalona, był iednak zmuszony kazac rozstrzelac 13 z tych hultajów.

Według najnowszych wiadomości W. Porta mianowała Baszę Ibraikowa Seraskierem. Zbiera on swoje wojsko i wkroczy niebawmie do Multan.

### Sprostowania:

W Nrze. 88/44. gazety naszej o przywileju na pompy, miasto: stępla, czytaj: rura; — o przywileju na machinę parową do poruszania wozów, miasto: na lat pięć, czytaj: na lat piętnaście.